

## 50-lecie śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego

# Uroczystości w Polsce

Z Krakowa otrzymaliśmy dokładny opis uroczystości, które zaczęły się w tym rejonie w lutym w Sanoku wystawą "Echa Victorii". Uroczystości zakończono 26 maja 1985 r. Oto wyjątki z tego listu:

"U nas odbyło się wszystko prawie zgodnie z planami: piszę 'prawie', bo przy totalnym uderzeniu władz na nas, musieliśmy trochę zmodyfikować plany i zamiary pierwotne. Ale mimo wszystko, mimo ciągłych prób prowokacji i dezinformacji, prawie cały, przygotowany jeszcze na przełomie 1984-85 roku program obchodów udał się wspaniale. I mimo wszelkich prób obchody odbyły się w atmosferze powagi i godności.

Rozpoczęliśmy je 9 maja w kościele w Mistrzejowicach, w obecności wszystkich krakowskich Legionistów, przedstawicieli innych środowisk niepodległościowych i kilku tysięcy zebranych osób. Odprawiona msza była celebrowana przez 10 księży. Wieczorem tego samego dnia, odbył się koncert pieśni niepodległościowych w wykonaniu zespołu Piotra Orkiszka.

W niedzielę 12 maja w Krypcie na Wawelu zebrali się Legioniści

i przedstawiciele różnych innych środowisk. Po modlitwie Legioniści złożyli na trumnie Marszałka ogromny wieniec z biało-czerwonych kwiatów z szarfą 'Ukochanemu Ojcu-córki Wanda i Jadwiga'.

W sobotę 18 maja odbyła się kolejna, już piąta po wojnie, uroczystość złożenia na Kopcu ziem z dalszych pobojozwisk i miejsc męczeństwa narodu. Delegacje przyjechały z całej Polski, było około 200 harcerzy, poczty sztandarowe i konsulowie Stanów Zjednoczonych i Francji. Apel poległych przygotowali harcerze. Po poświęceniu ziemi, zgodnie z ceremoniałem wojskowym, zostały one przy wórze werbli złożone na Kopcu. Wszystko odbyło się, mimo nie najlepszej pogody, w bardzo uroczystej atmosferze, którą potęgowała powiewająca na maszcie ogromna, ośmiometrowa białoczerwona flaga przepasana krepą. U podnóża: dwa mniejsze maszty z flagami narodowymi i orłami strzeleckimi. Główną flagę widać było z bardzo daleka i powiewała ona od 12 do 18 maja.

Przed Katedrą były wyraźne próby prowokacji w formie fałszywych ulotek podających całkiem nieprawdziwy program obchodów i ich terminów.

Prowokacyjne okrzyki miały na celu zakłócenie poważnego nastroju obchodu.

20 maja w 'Kamieniołomie' przy kościele Św. Józefa wystąpił Archidiecezjalny Zespół Aktorów z programem 'Skazuję was na wielkość'. Kamieniołom był nabity, cisza przerywana nieskrywanym płaczem wzruszonych do głębi słuchaczy.

21 maja odbyło się posiedzenie naukowe w budynku PANu. Niestety, udostępniono nam tylko małą salkę na parterze, mimo że olbrzymia aula była pusta. Sala wypełniona była do ostatniego miejsca: ludzie stali między krzesłami w hallu i na korytarzu. Duże wrażenie zrobiły słowa profesora Jędrzejewicza nagrane na taśmie magnetofonowej.

W dniach 22 i 23 maja, mimo wielkich przeciwności 'losu', odbyła się projekcja filmów archiwalnych o Józefie Piłsudskim. Jakość ich była bardzo różna, ale wydzwięk jednoznaczny i odczucia widzów pełne wzruszeń.

W niedzielę 26 maja w kościele w Sanoku odsłonięto i poświęcono tablicę z brązu ku czci Józefa Piłsudskiego. Ksiądz biskup Błaszkiewicz wygłosił wspaniałe kazanie, następnie przemawiał

prezes Związku Legionistów p. Tadeusz Strojny.

W czasie wszystkich uroczystości sprzedawane były fotografie Marszałka z pamiątkową pieczętką."


Uroczystości w Warszawie, Wrocławiu, Sulejówku i innych miastach Polski odbyły się bez większych kłopotów.

Opracowała: KRYSZYNA PAWŁOWICZ

**W 50-tych ROCZNICĘ ZGONU**

†  
s.p.


**MARSZAŁKA ODRODZONEJ POLSKI**



## JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

12 maja 1985 r. w Archikatedrze św. Jana o godz. 11-ej zostanie odprawiona pontyfikalna Msza św. za Jego Duszę

**NARÓD**



**W 50-tych ROCZNICĘ ZGONU**

s.p. MARSZAŁKA

## JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

12 maja 1985 r. o godz. 18-ej w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej na Kamionku zostanie odprawiona Msza św. za Jego Duszę

**RODACY**

W 50. rocznicę zgonu marszałka Polski Józefa Piłsudskiego "Solidarność" rozlepiła w Warszawie klepsydry, które poniżej reprodukuje. Tekst i podpisy mówią same za siebie.

NOWY DZIENNIK 7/11/85